

JÓZEF KOT

ur. 1920; Kąkolewnica



Miejsce i czas wydarzeń	Międzyrzec Podlaski, okres powojenny
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski, okres powojenny, PRL, Żydzi, mienie żydowskie, stosunki polsko-żydowskie

Powojenny Międzyrzec Podlaski

Ludzie rozkupowali domy od Żydów. Jak przyszli Sowieci, normalnie zaczęły urzędy działać, zaraz powstał urząd miasta, burmistrza zaraz powołali. Był taki Oksiuta, rolnik z ulicy 22 Lipca, zaraz cały urząd się w mieście utworzył, sekretarz, kasjer, ten, co był za Niemca i przed wojną jeszcze był tutaj. Urząd zaczął pracować i dokumenty nie były zniszczone w Międzyrzeczu, a Żydzi wynajdowali swoje własności i sprzedawali.

Po wojnie w Międzyrzeczu na stałe mieszkało trzech Żydów i jedna Żydówka, tu mieszkali na stałe i tu poumierali. Są pochowani w Międzyrzeczu. Jeden się nazywał Lejzor, drugi Abram, trzeci Moszko, a ta Żydówka, nie wiem.

Znałem ich, ten Lejzor był podobny do Polaka, do Żyda nie był podobny, chodził w maciejówce, w takiej czapce. Podobno gdzieś za Międzyrzecem się przechował u jakiegoś rolnika. Po wojnie nie wyjeżdżał nigdzie, bo to był biedny Żyd; tu został i umarł.

Moszko, nie wiem, gdzie on się przechował. Później żył normalnie może 10, 15 lat, normalnie zmarł i pochowali go na mogiłkach, tam gdzie trzeba i koniec.

Handlowali, sprzedawali. Ten, co miał pieniądze, nie wyjeżdżał, a ci, co sprzedawali domy, zaraz wyjeżdżali. Ci, co nie mieli swego nic, tylko mieszkali w nieswoich mieszkaniach, nie wyjechali, bo nie mieli pieniędzy.

Już później – po wojnie – nie było między Żydami a Polakami żadnych złości. Normalnie chodzili, żartowali, śmiali się, już tak żyli, jak normalni ludzie. Chociaż przeżyli na pewno dużo.

Data i miejsce nagrania	2009-07-16, Międzyrzec Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"